

Ochrona ojczystego krajobrazu jako obowiązek patriotyczny

Kiedy wędruję po polskiej ziemi, od Bałtyku, przez Wielkopolskę, Mazowsze, Warmię i Mazury, kolejne ziemie wschodnie od Białostockiej aż do Zamojskiej, i kontempluję piękno tej ojczystej ziemi, uprzytamniam sobie ten szczególny wymiar zbawczej misji Syna Bożego. Tu z wyjątkową mocą zdaje się przemawiać błękit nieba, zieleń lasów i pól, srebro jezior i rzek. Tu śpiew ptaków brzmi szczególnie znajomo, po polsku.

[Jan Paweł II, 12 czerwca 1999, Zamość]

Specyfika polskiego krajobrazu

Na krajobraz można patrzeć różnorodnie. Można go też w różny sposób dzielić, klasyfikować i opisywać. Naukowcy stworzyli do chwili obecnej kilka klasyfikacji krajobrazu, przyjmując za kryteria cechy dominujące: pokrywą roślinną, formy użytkowania ziemi, ukształtowania powierzchni itp. W związku z tym warto zaprezentować najważniejsze klasyfikacje krajobrazów Polski.

Typologia krajobrazu naturalnego Polski Andrzeja Richlinga (1992). Punktem wyjścia dla tej klasyfikacji jest podział krajobrazów Polski na krajobrazy: nizin, wyżyn i niskich gór, gór średnich i wysokich, dolin i obniżeń. Podział na jednostki niższego rzędu przeprowadzony został na podstawie morfometrii i charakteru litologicznego podłoża¹. Bierze się tutaj pod uwagę również roślinność potencjalną.

Jednak zasadniczo na roślinności opiera się podział na potencjalne krajobrazy roślinne Jana Marka Matuszkiewicza (1993). Wyróżnia on 909 indywidualnych potencjalnych krajobrazów roślinnych o wielkości od 50 do ok. 2000 km². Reprezentują one 24 powtarzalne typy oraz jednostkowy krajobraz Borów Nowotarskich. Najwyższą różnorodnością wewnętrzną roślinności cechują się krajobrazy łąkowe, łągów jesionowo-wiązowych oraz borów mieszanych².

Również w na podstawie roślinności przeprowadzono dwa kolejne podziały krajobrazu: podział biogeograficzny Władysława Szafera (1972) oraz regionalizacja przyrodniczo-leśna Tadeusza Trampiera i współpracowników (1990). Szafer podzielił Polskę

¹ Solon J. 2003. *Różnorodność ponadgatunkowa - krajobrazy*. W: Andrzejewski R., Weigle A. (red.) 2003. *Różnorodność biologiczna Polski*. Narodowa Fundacja Ochrony Środowiska, Warszawa, s. 155.

² Tamże s. 157.

na 3 prowincje: Niżowo-Wyżynna Środkowoeuropejska, Pontyjsko-Pannońska, Górską Środkowoeuropejską oraz na 6 działów. Te zaś na 26 krain i 73 okręgi.

Celem podziału przyrodniczo-leśnego Tramplerera jest przedstawienie geograficznego zróżnicowania warunków wzrostu i rozwoju lasów. Wyróżnia on 8 krain: Mazursko-Podlaską, Wielkopolsko-Pomorską, Mazowiecko-Podlaską, Śląską, Małopolską, Sudecką i Karpacką. Krainy te dzieli na 59 dzielnic i 149 mezoregionów.

Jedną z niewątpliwie ważniejszych klasyfikacji krajobrazów Polski jest regionalizacja fizycznogeograficzna Jerzego Kondrackiego (2002). Wg tego podziału Polska leży w trzech megaregionach (Pozaalpejska Europa Środkowa, Karpaty, Podkarpacie i Nizina Panońska oraz Niż Środkowoeuropejski), które dzielą się na 6 prowincji. Wyróżnione one zostały na podstawie uwarunkowanych geotektonicznie makroform ukształtowania powierzchni. Jednostki niższego rzędu to: podprowincje (19), makroregiony (55) i mezoregiony (310). Te można ponadto dzielić na mniejsze jednostki.

Zofia Fischer i Magomed Rasuł Magomedow (2004) przedstawiając swoją klasyfikację krajobrazu Polski, za kryterium przyjmują elementy macierzyste krajobrazu: energię słoneczną i geomorfologię oraz kształtującą krajobraz na coraz większych obszarach kuli ziemskiej działalność ludzką³. Przyjmując te kryteria, wyróżniają trzy zasadnicze typy krajobrazów:

Krajobrazy zharmonizowane – to krajobrazy, w których zachodzą procesy przyrodnicze i socjoekonomiczne. Te ostatnie jednak w takim stopniu, że nie naruszają w sposób trwały sfery i wartości przyrodniczych. Tego typu krajobrazy to: tereny góryste, mazurskie wzgórza morenowe, regionalne krajobrazy pasiaste Białostoczczyzny, Wyżyny Małopolskiej, Lubelskiej, Podkarpacia.

Krajobrazy naruszone – cechują się otwartymi przestrzeniami przekształconymi głównie w wyniku intensywnej działalności rolniczej człowieka. Tego typu krajobrazy spotkać można na terenach agrarnych Wielkopolski, Pomorza Zachodniego i Lubelszczyzny.

Polskie krajobrazy przyrodniczo zdewastowane – gdzie działalność ludzka w sposób trwały i znaczny naruszyła substancję przyrodniczą terenu. To przede wszystkim Śląsk, okolice Bełchatowa, Konina oraz tereny wielkich aglomeracji miejskich.

Autorzy ci powyższą klasyfikację opierają na typologii D. Tanner i P. Bourdeau (1995). W typologii tej znajduje się odrębny typ tzw. **polskich krajobrazów regionalnych**. Jest to krajobraz powstały w wyniku ekstensywnej, reliktovej już gospodarki rolnej, charakteryzuje się długimi wąskimi pasami pól. Zalicza się je do tzw. krajobrazów częściowo wygradzonych. W Polsce najczęściej można je zaobserwować na Białostoczczyźnie, Kurpiach i Podhalu oraz miejscami na Roztoczu i w krainie Gór Świętokrzyskich. W krajobrazach tych prowadzone są uprawy ekstensywne, tak że powstaje

³ Fischer Z., Magomedow M. R. 2004. *Ekologia – krajobraz – energia*. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, s. 189.

sceneria pól ornych poszatkowanych na przemian lasami. Ogólnie sprawiają wrażenie niejednorodnej zagospodarowanej przestrzeni⁴.

Klasyfikacja ta bliższa jest innemu, nienaukowemu spojrzeniu na krajobraz – o czym poniżej. Wszystkie te klasyfikacje pokazują wielką różnorodność, a przez to i specyfikę polskiego krajobrazu.

Można też na krajobraz patrzeć inaczej. Po prostu spojrzeć oczami i wrażliwym sercem. Opisywać to, co się widzi, próbować nadać temu opisowi formę nienaukową (eseju, wiersza). To patrzeć wymyka się z wszelkich klasyfikacji. Trudno tutaj również odnaleźć jakieś racjonalne i obiektywne kryteria podziału, trudno określić w miarę dokładne granice poszczególnych krajobrazów. Owe kryteria zależą bowiem od wrażliwości i natury oceniającego, zaś granica istnieje często nie w terenie, a wewnątrz – w człowieku. Takimi kryteriami kierowali się XIX-wieczni romantycy, takich wrażliwych estetów i konserwatorów krajobrazu nie brak i dziś. I tak jak 100–150 lat temu to oni niewątpliwie stanowili zarzewie idei ochroniarskich, tak i teraz warto, opierając się na takich postawach, chronić krajobraz. To na takim gruncie wyrastały idee ochrony krajobrazu ojczystego przekuwane potem w bardziej naukowe klasyfikacje. Biogeograficzny podział Władysława Szafera bazuje bowiem na ogólnych założeniach stworzonych przez Mariana Raciborskiego i Wincentego Pola. Zaś ów ostatni tak pisał o wybranych krajobrazach Rzeczypospolitej:

*Jak potopu świata fale
Zamrożone w swoim biegu
Stoją nagie Tatry w śniegu [...]*
*Biodra Tatrów las osłania
Ponad nimi stoi chmura
A po halach wiatr przegania
Uronione orle pióra
Świat to chłodny – a Łomnica
Świeci polskiej ziemi do dnia
Nad Tatrami, jak pochodnia,
A na pełni, jak gromnica*⁵

lub o Podolu:

*Jak zasięgnie tylko oko
I daleko i szeroko,
Świat kłosami tylko płynie
I w obszarach oko ginie [...]*
*Ziemie czarne, niepochybne
Pasze żyzne, wody rybne
Mało wprawdzie trochę lasa
Ale za to chleb do pasa [...]*

⁴ Tamże s. 191.

⁵ Pol W. 1888. *Pieśń o ziemi naszej*. Nakład J.K. Żupańskiego & K.J. Heumanna, Kraków, s. 42.

*Kłosa pływają w lekkiej fali,
A gdzieś widne w sienie dali
Brzozy smutne i powiewne,
I dąbrowy starodrzewne⁶.*

Mistrzem w opisie krajobrazów Litwy i innych ziem należących dawniej do Rzeczypospolitej był Adam Mickiewicz. *Pan Tadeusz*, *Sonety krymskie* i inne utwory pełne są plastycznych, żywych opisów krajobrazu. Warto przytoczyć choćby ten najbardziej znany:

*Tymczasem przenoś moją duszę utęsknioną
Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,
Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionych;
Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem,
Wyzłacanych pszenicą, posrebrzanych żytem;
Gdzie bursztynowy świerzop, gryka jak śnieg biała,
Gdzie panieńskim rumieńcem dzięcielina pała,
A wszystko przepasane jakby wstęgą, miedzą
Zieloną, na niej z rzadka ciche grusze siedzą⁷.*

W czasach współczesnych, mimo że krajobraz Polski został już w znacznym stopniu zmieniony, również nie brak ludzi wrażliwych na jego piękno. Liczne tego pisane dowody można odnaleźć w wielu regionalnych publikacjach, wierszach, monografiach i czasopismach, ale i w opracowaniach szerzej dostępnych. Profesor Janusz Janecki, kierownik Katedry Kształtowania Krajobrazu na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, w zbiorze esejów *Liście* tak opisuje różnorodne polskie krajobrazy:

Łąki zielone i miękkie, wibrujące w powietrzu motylimi skrzydłami lub postrzępionym różem firletek, łąki bielone rzeżuchą – miodem pachnąca: [...] kiedy ukrywacie w swym gąszczu czajcze gniazda i nocne wołanie derkaczy – odczuwam bolesny niepokój... wysokie bowiem dźwięki ostrzonych kos zwiastują śmierć tej urody, zamianę w szarozielone siano... i chociaż miewamy na nim najpiękniejsze sny, jakże smutno oglądać łąkę zaklętą w senne, brzuchate stogi⁸.

Mszary – jakie swojskie, szemrzące słowo, tchnące puszystym, ciepłym zielonych miękkich dywanów, którymi Stwórca wyścielił najcichsze zakątki naszych borów. Smętną monotonię tych osłoniętych sośninami przestrzeni urozmaicają rozliczne, wilgotne dolinki i pełne tajemnic, mszyste pagórki, osnute płaskimi warkoczykami żurawin⁹.

Zaś stopy, których już praktycznie w granicach obecnej Polski nie ma, profesor charakteryzuje w następujący sposób: *Szarozielone dywany rozpostarte pod kopułą rozległego błękitu, dalekie przestrzenia, a przecież bliskie pamięcią – czy jako skłębiona czarnym wichrami groza, czy świetlista swoboda na sokolich skrzydłach [...]*

⁶ Tamże s. 38.

⁷ Mickiewicz A. *Pan Tadeusz*. Księga I. *Gospodarstwo*.

⁸ Janecki J. 2003. *Liście*. Wydawnictwo BLUE-GRAPH, Warszawa, s. 32.

⁹ Tamże, s. 41.

W pogoni za słońcem step gubi wprowadzie ową upojną jednolitość, lecz wsparty o dąbrowy, ubarwia zbocza jarów mozaiką: złotych omanów, puszystej bieli zawilców lub fioleto gawędek¹⁰.

Wrażliwość na piękno ojczystego krajobrazu jest niewątpliwie najpewniejszym czynnikiem sprzyjającym jego ochronie.

Co zagraża ojczystemu krajobrazowi?

Zagrożenia dla tożsamości i kształtu ojczystego krajobrazu są różnorodne. Można je podzielić umownie ze względu na źródło pochodzenia, typ krajobrazu, na jaki oddziałują, intensywność, możliwości zapobiegania im itp. Poniżej przedstawiono te najważniejsze:

Zagrożenia dla krajobrazu otwartego, głównie rolniczego – presja na krajobraz rolniczy pochodzi z wielu kierunków, podobnie jej przyczyny są bardzo zróżnicowane. Obecnie mamy do czynienia przede wszystkim z niekorzystną tendencją niszczenia wspomnianych wcześniej krajobrazów wydzielonych. Znika z polskiego krajobrazu mozaika wąskich pól podzielonych miedzami. Są one synonimem biedy i zapóźnienia gospodarczego. Stad też w urzędach marszałkowskich wyasygnowane są poważne kwoty przeznaczone na proces komasacji gruntów, korzystny co prawda z punktu widzenia gospodarczego, ale skrajnie niepożądany, jeśli idzie o kwestię ochrony krajobrazu, i co ważniejsze – różnorodności biologicznej. Proces ten następuje również samorzutnie. Rolnicy dążą do powiększania swoich arealów, wiąże się to z wysokością opłat obszarowych oraz nieoptycznością gospodarowania na niewielkich powierzchniach. Mechanizmem, który może zahamować ów proces, jest wdrażanie programu rolnośrodowiskowego, jednak nadal nie przywiązuje się do niego należytej uwagi.

Innym zagrożeniem krajobrazu rolniczego jest naturalna sukcesja porzucanych gruntów porolnych, zwłaszcza tych o niskiej klasie bonitacji. Czynnikiem, który przyspiesza ten proces, jest umocowany ustawowo plan zalesiania gruntów klasy VI i gorszej. W efekcie realnie lub potencjalnie zalesione mogą zostać duże powierzchnie, co wpłynie na ujednoczenie krajobrazu oraz może zagrazić licznym cennym siedliskom traktowanym jako nieużytki (tereny podmokłe, murawy z roślinnością kserotermiczną).

Stosunkowo nowym elementem w krajobrazie (na tak dużą skalę) stają się wieże telefonii komórkowej oraz wiatraki. O ile te drugie mogą stanowić pozytywny element urozmaicenia krajobrazu, o tyle wieże przekaźnikowe są obiektami o absolutnie obcej i rażącej konstrukcji. Wydaje się też, że ze względu na ich specyficzną budowę nie ma możliwości, by „wprowadzić” je w krajobraz lub złagodzić kontrastujące oddziaływanie.

Zjawisko *Urban sprawl* – proces ten nazywany u nas rozlewaniem się miast nasila się od wielu lat w Polsce i obejmuje coraz większe przestrzenie naszego kraju urbanizacją bezplanową, nieskoordynowaną, wywołując chaos przestrzenny, wiele zniszczeń i zagrożeń. Mimo to taka forma urbanizacji jest u nas tolerowana i uznawana raczej za

¹⁰ Tamże, s. 57.

wyraz dynamiki rozwoju niż – patologii urbanizacji. Oceny i skutki tego zjawiska nie są przedmiotem poważniejszego zainteresowania czy badań¹¹. Pociąga ono za sobą przede wszystkim trwałe zainwestowanie terenów otwartych, zajmowanie pod budowę niekiedy dobrej jakości gleb, a co szczególnie ważne – wpływa na urbanizację znacznych obszarów, włącznie ze zwiększeniem ciągłych elementów infrastruktury szczególnie szpecących krajobraz: napowietrzne linie energetyczne, drogi, linie kolejowe. Zjawisko to jest u nas zdecydowanie zbyt słabo kontrolowane, tymczasem wraz ze zwiększaniem się funduszy z UE na rozwój infrastruktury należy spodziewać się jego nasilenia.

Zagrożenia dla krajobrazu kulturowego – w tej grupie zagadnień do najważniejszych należą: dysharmonijna zabudowa wsi, znikanie z krajobrazu starych kapliczek, krzyży, budownictwo niekomponujących się z krajobrazem obiektów sakralnych, ciągłe ubywanie starych założeń dworskich i pałacowo-parkowych.

Zmiana charakteru wsi polskiej, zmniejszenie się jej roli produkcyjnej, a zwiększenie turystycznej, wypoczynkowej czy letniskowej, połączone z podniesieniem statusu materialnego rolników oraz sprzedażą posesji osobom nie utrzymującym się z rolnictwa, skutkuje zmianami w jej krajobrazie. Spotyka się coraz więcej budynków dysharmonijnych, wielokubaturowych, pokrytych dachami o pstrych kolorach, otaczanych bezstylowymi płotami. Zwiększający się dobrobyt społeczeństwa zdaje się wyrażać nie w guście, a wielkości. Obiekty te są rażącymi elementami w dosyć harmonijnym dotąd krajobrazie.

Znikają z przydrożnych krajobrazów stare omszone, pochylone wiekiem krzyże i kapliczki. Otoczone niejednokrotnie starszymi jeszcze drzewami. Często obiekty te zastępowane są nowymi, trwalszymi i solidniejszymi symbolami (z metalu, kamienia czy betonu). Jednakże tutaj również trwałość obiektu przekłada się odwrotnie na jego estetykę i kompozycję w krajobrazie. Przy tej okazji warto wspomnieć także o budowie nowych świątyń, w których często również króluje monumentalizm, zaś same obiekty stawiane są nieraz z obcego budulca (dla miejsca ich budowy). Osobną sprawą jest niekontrolowane usuwanie zieleni wysokiej z cmentarzy czy otoczenia zabytkowych obiektów sakralnych.

I na koniec warto wspomnieć o „umieraniu” starych dworów, siedzib ziemiańskich, pałaców. Jest to w pewnym stopniu proces naturalny, jednak często „wspomagany” przez okolicznych mieszkańców. Niestety, nie sposób tutaj nie zaznaczyć kuriozalnej roli służb ochrony zabytków. Znane są przypadki (choćby z Lubelszczyzny), że następstwem troski o detale architektoniczne było całkowite popadnięcie w ruinę obiektu, gdyż nowy właściciel czy inwestor nie mógł sprostać ciągłym i licznym wskazówkom i kontrolom służb ochrony zabytków. Jest to kwestia do rozważenia: czy chcemy mieć „detalicznie” odbudowane lub odrestaurowane obiekty (co jest możliwe tylko przy dużych nakładach), czy może poszukać pewnego kompromisu dla ocalenia resztek

¹¹ Dylewski R. 2006. *Problemy rozprzestrzeniania się miast w świetle doświadczeń krajów Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych*. W: Kozłowski S. (red.) *Żywiolowe rozprzestrzenianie się miast narastający problem aglomeracji miejskich w Polsce*. Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok, s. 27.

tych wartościowych, nie tylko dla krajobrazu, ale i dla historii naszego kraju, obiektów (choćby w nieco zmienionej formie).

Można śmiało powiedzieć, że jesteśmy obecnie w newralgicznym punkcie. Posiadamy fundusze i możliwości techniczne, aby krajobraz niszczyć, ale też i jest w naszym zasięgu szereg mechanizmów (których wcześniej nie było) służących jego ochronie. Gra idzie zatem o to, by kształtować wrażliwość na piękno krajobrazu, i aby w pogoni za dobrobytem materialnym nie zniszczyć wartości ogólnonarodowej, jaką jest nasz ojczysty krajobraz, używając słów Jana Pawła II: *aby słuszne dążenie do pomyślności nie zagłuszyło głosu sumienia, które waży to, co słuszne i prawdziwie dobre.*

Jak chronić krajobraz – dobre przykłady z historii i współczesności

Wrażliwość na piękno i swojskość polskiego krajobrazu legła u podstaw jego ochrony wcześniej jeszcze, nim zajęli się tym naukowcy i stosowne, powołane w tym celu służby. Historia pokazuje ponadto, że ludzie zaangażowani w ochronę krajobrazu czy w ogóle przyrody ziemi ojczystej byli też wielkimi patriotami. Innymi słowy – pozbawieni byli charakterystycznej dla współczesnych polityków „schizofrenii”, zgodnie z którą wielu z nich stoi na stanowisku, że przyrodę trzeba eksploatować, bo inaczej by nie mógł nastąpić rozwój gospodarczy. Obrazem takiej postawy były słynne już słowa jednego z ministrów środowiska (!), iż „Tatry są dla Polaków, a nie dla świstaków”.

Tymczasem to właśnie w Tatrach jako w jednym z pierwszych obszarów zabiegano o ochronę krajobrazu i przyrody nie ze względów utylitarnych czy gospodarczych, ale z tego powodu, że są dobrem narodowym. Postacie ks. Stanisława Staszica, ks. dra Eugeniusza Janoty, Jędrzeja Pleszewskiego czy Wojciecha Roszka znane są nie tylko miłośnikom Tatr. Nie ma też potrzeby udowadniania ich patriotycznych poglądów, gdyż historia ich życia mówi sama za siebie. To oni zabiegali o utworzenie w Tatrach parku narodowego, oni też starali się nauczać postaw etycznych w stosunku do przyrody.

Pierwsze obszary chroniące krajobraz i przyrodę powstawały w dobrach magnatów-patriotów. W 1886 roku hrabia Włodzimierz Dzieduszycki, jako pierwszy z polskich arystokratów, utworzył rezerwat leśny „Pamiętka Pieniacka” w swoich dobrach na Podolu. W 1903 r. powstał rezerwat „Baranowiec” w dobrach hrabiego Adama Stadnickiego w Nawojowej, a w 1907 r. rezerwat leśny w Złotym Potoku w dobrach hrabiego Karola Raczyńskiego.

Wielkopoleńsin Dezydery Chłapowski, skoro tylko zdjął mundur wojsk napoleońskich, przystąpił do wzorcowego zagospodarowywania swoje majątku w Turwi, wprowadzając w nim m.in. pasy zadrzewień śródpolnych i inne ciekawe kompozycje krajobrazowe. Ale jeśli zaszła potrzeba, tak jak w czasie powstania listopadowego, to przywdziewał mundur na powrót, by walczyć za ojczyznę. Ponad 100 lat po śmierci generała na terenie jego majątku założono park krajobrazowy, zaś krajobraz przez niego stworzony do dziś dostarcza wznuszeń turystom i miłośnikom przyrody oraz „materiału badawczego” naukowcom.

Podobną działalność na Lubelszczyźnie prowadził Kajetan Kicki. Cały swój majątek przekazał na Towarzystwo Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych. W testamencie polecił nie tylko wybudowanie kościoła i budynku „na cele miejscowej ludności”, ale również wskazał w swoim majątku „tereny, które powinny być nienaruszone ze względu na walory krajobrazowe”. Były to okoliczne wzniesienia, z których roztaczały się piękne widoki. Prócz tego proponował, aby „wykonywać zdjęcia okolicznych krajobrazów w formie pocztówek i rozprowadzać po Rzeczypospolitej”¹². Wziąwszy pod uwagę, że miało to miejsce w połowie XIX wieku, można śmiało powiedzieć, że był prekursorem ochrony krajobrazu na Lubelszczyźnie.

Fenomenem krajobrazowym jest dziś obszar ukształtowany pracowitym, kilkusetletnim trudem zakonu cystersów – Park Krajobrazowy Cysterskich Kompozycji Krajobrazowych Rud Wielkich. Ów zakon – obecny na terenie Górnego Śląska od XIII do XIX wieku – stworzył cały układ krajobrazowy: sieć budowli sakralnych i świeckich, stawów, grobli, na nich zadrzewień, leśniczówek, młynów itd.¹³. Mimo że wydaje się, iż była to drastyczna ingerencja w przyrodę, to jednak z perspektywy wieków należy przyznać, że to klasyczny przykład zrównoważonego rozwoju. Bowiem układ ten zachowany, niezmienny i o niewzrastającej znacząco presji na przyrodę trwał przez stulecia.

Dwory magnackie, szlacheckie i ziemiańskie oraz otaczające je założenia parkowe i krajobrazowe przez wieki były elementami urozmaicającymi i wzbogacającymi krajobraz. Ale jednocześnie były synonimami i ostojami polskości, wartości narodowych, patriotycznych. Zresztą wielu możliwych wprost i z dumą o tym świadczyło, jak choćby księżna Izabela Czartoryska, która zebrała w swoich puławskich dobrach pokaźną kolekcję pamiątek narodowych.

Współcześnie również podejmowanych jest szereg działań zmierzających do rozumnego kształtowania i ochrony krajobrazu. Szczególnie cieszą i wartę wsparcia są te na poziomie lokalnym oraz regionalnym, jak choćby lubelski program edukacji krajobrazowej „Kształtujemy tożsamość krajobrazu”. W jego ramach dla ochrony i kształtowania krajobrazu współpracują: szkoły, samorządy, naukowcy i architekci krajobrazu¹⁴.

Byłoby rzeczą niezmiernie cenną i potrzebną, aby wrócić do tych tradycji, aby na powrót powiązać ściśle ochronę wartości i dóbr kulturowych z ochroną krajobrazu i przyrody ojczystej w ogóle. Bowiem patriotyzm to nie tylko historia, to nie tylko marmurowe pomniki, to również przyroda, to krajobraz i ów Mickiewiczowski *kraj lat dzieciennych*, który zawsze zostanie, święty i czysty jak pierwsze kochanie. To on bowiem wspólnie z nauczaniem, tradycją i przekazem przodków kształtował postawy patriotyczne i wychowywał ku dobru narodu, dobru wspólnemu i wartościom duchowym.

¹² Rucka M. 2003. *Zdążyć przed zachodem słońca, czyli wędrówka po Izbicy i jej okolicach*. Izbica, s. 64

¹³ Rąkowski G. (red.) 2002. *Parki krajobrazowe w Polsce*. IOŚ, Warszawa, s. 461

¹⁴ Więcej na temat tego przedsięwzięcia czytelnik może się dowiedzieć z publikacji: Michalczyk J. (red.) 2006. *Człowiek a środowisko*. Katolicki Uniwersytet Lubelski JP II, Kuratorium Oświaty w Lublinie, Lublin.

Zagadnienia do pracy warsztatowej

Poniżej zaprezentowałem propozycje warsztatów praktycznych dla studentów/uczniów. Przechodziłyby one wg układu od historii do współczesności oraz spróbowały prognozować zmiany w krajobrazie w przyszłości. Do przeprowadzenia warsztatów konieczne jest skorzystanie z pomocy literaturowych i kartograficznych, których spis znajduje się na końcu pracy:

a) Analiza zmian krajobrazu na podstawie materiałów kartograficznych i danych historycznych oraz dostępnych materiałów współczesnych. Celem tego warsztatu jest określenie zmian w krajobrazie, jakie nastąpiły przez ostatnie ok. 200 lat na terenie własnego miejsca zamieszkania i w jego okolicy. Można to przeprowadzić poprzez analizę materiałów kartograficznych danego terenu z różnych lat. W jej wyniku można zaobserwować przede wszystkim zmianę sposobu użytkowania ziemi. Zwykle jest to kurczenie się powierzchni leśnych oraz powiększanie się gruntów ornych. Choć nie zawsze. Zmiany dotyczą również rozrastania się miast i wiosek lub też ich zaniku (np. w wyniku wysiedleń we wschodniej i południowej Polsce). Podobne znaczenie ma znikanie z krajobrazu elementów kultury materialnej, jak dwory i założenia parkowe, młyny, wiatraki, kościoły, cerkwie oraz pojawianie się nowych obiektów, np. wieży telefonii komórkowej. Na podstawie materiałów kartograficznych student ma za zadanie zlokalizować te obiekty we współczesnym krajobrazie danego miejsca.

Prócz tego zadaniem studenta byłoby dotarcie do materiałów i opisów historycznych, na podstawie których mógłby odszukać przyczyny i przybliżony czas, gdy owe zmiany zachodziły: konflikty zbrojne, reformy rolne, zmiany polityczne i administracyjne itp.

b) Drugi etap pracy warsztatowej obejmowałby próbę samodzielnego określenia walorów krajobrazu wybranego miejsca (najlepiej jeśli byłoby to miejsce zamieszkania) w chwili obecnej. W tym celu proponuję zastosować metodę waloryzacji krajobrazu opracowaną przez prof. Janusza Janeckiego¹⁵. Idea tej metody zasadza się na twierdzeniu, że w przyrodzie nie ma linii prostych. Jeżeli nawet zdarza się je spotkać, to są to proste pozorne (miękkie) – np. pień świerka czy sosny. Określenie stopnia naturalności, a przez to i cenności krajobrazu polega zatem na ustaleniu procentowego udziału linii prostych kontrastowych (antropogennych). Bowiern ingerencja w krajobraz, jego zmiana i zubożenie wiązać się będzie ze zwiększaniem ilości linii prostych. Waloryzację przeprowadza się poprzez robienie „zdjęć” krajobrazowych różnych planów i o różnym zasięgu (widok, panorama). Do robienia „zdjęć” i określenia procentowego udziału linii prostych pomocna jest poniższa tabela¹⁶:

¹⁵ Szczegółowy opis tej metody znajduje się w artykule: Janecki J. 1996. *Ochrona krajobrazu z elementami kształtowania*. W: Olaczek R. (red.) 1996. *Ochrona przyrody w Polsce*. LOP, Warszawa, s. 126–145.

¹⁶ Tamże.

| Data wykonania zdjęcia | 6 V 1979 | | | | 10 VI 1979 | | | 12 VI 1979 | | | 24 VI 1979 | | | 1 VIII 1979 | | | |
|---------------------------------------------------------------|-------------|----|----|----|---------------|----|----|---------------|----|----|---------------|----|----|----------------|----|----|----|
| Numer zdjęcia | 1 | | | | 2 | | | 3 | | | 4 | | | 5 | | | |
| Ukształtowanie powierzchni terenu | Płaski | | | | Falisty | | | Pagórkowaty | | | Płaski | | | Falisty | | | |
| Strony świata | S | | | | SW | | | S | | | SE | | | E | | | |
| Poziomy zakres widoczności | Panorama | | | | Widok | | | Panorama | | | Panorama | | | Widok | | | |
| Procentowy udział elementów powierzchni ziemi w polu widzenia | 50 | 60 | 70 | 90 | 90 | 70 | 60 | 60 | 55 | 70 | 75 | 80 | 65 | 65 | 85 | 80 | 65 |
| Punkty zainteresowania | a | b | c | d | a | b | c | a | b | c | d | a | b | c | d | a | b |
| 3 Plan | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 2 Plan | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 1 Plan | | | | | | | | | | | | | | | | | |

Miejscowość:

Legenda:

% zawartości linii prostych

0-5 5-10 10-25 25-50 50-100

kontrastowa



miękką



Za krajobrazy naturalne, a tym samym najbardziej wartościowe, uważa się te, gdzie udział linii prostych nie przekracza 5%. Ponadto krajobrazy o zawartości 2–25% linii prostych będą w większości wartościowymi krajobrazami kulturowymi, kwalifikującymi się do ochrony w postaci obszarów chronionego krajobrazu¹⁷.

- c) Ocena zmian krajobrazu okolicy w przyszłości. Najlepiej jest przeprowadzić taką analizę na podstawie dokumentów planistycznych gminy. Tutaj pomocne będą przede wszystkim: studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy. W dokumentach tych wskazane są strefy przyszłego zainwestowania i przeznaczenia poszczególnych obszarów w gminie. Można również wykorzystać plany zagospodarowania przestrzennego wyższego szczebla (wojewódzkiego).

Powyższe ćwiczenie ma służyć nie tylko celom teoretycznym, ale i praktycznym. Mając taką wiedzę, łatwiej jest przeciwdziałać niekorzystnym zmianom w krajobrazie u ich zarania. Posiadając wiadomości o przeznaczeniu terenu, można odpowiednio wcześniej podjąć działania w celu ochrony i usunięcia potencjalnych zagrożeń. I jeśli uda się to choć w niewielkim stopniu, to wówczas takie ćwiczenie ma sens.

¹⁷ Janecki J. 1996. *Ochrona krajobrazu z elementami kształtowania*. W: Olaczek R. (red.) 1996. *Ochrona przyrody w Polsce*. LOP, Warszawa, s. 134.

Literatura polecana

- Fischer Z., Magomedow M.R. 2004. *Ekologia – krajobraz – energia*. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, s. 250.
- Janecki J., Borkowski Z. (red.) *Krajobraz i ogród wiejski*, T. 1: *Nowe idee i metody w architekturze krajobrazu*, T. 2: *Tradycje a współczesny krajobraz wsi polskiej*, T. 3: *Przyrodniczy i kulturowy krajobraz wiejski*. Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Janecki J. 1996. *Ochrona krajobrazu z elementami kształtowania*. W: Olaczek R. (red.) 1996. *Ochrona przyrody w Polsce*. LOP, Warszawa, s. 126-145.
- Janecki J. 2003. *Liście*. Wydawnictwo BLUE-GRAPH, Warszawa, s. 60.
- Kondracki J. 2002. *Geografia regionalna Polski*. PWN, Warszawa, s. 440.
- Kozłowski S. (red.) 2006. *Żywiłowe rozprzestrzenianie się miast. Narastający problem aglomeracji miejskich w Polsce*. Studia nad Zrównoważonym Rozwojem T. II, KOŚ KUL JP11, Komitet „Człowiek i Środowisko” przy Prezydium PAN, Białystok-Lublin-Warszawa, s. 429.
- Kozłowski S. 1980. *Ochrona Krajobrazu*. Liga Ochrony Przyrody, Warszawa, s. 112.
- Kucharczyk M. (red.) 2004. *Współczesne problemy ochrony krajobrazu*. Zarząd Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych, Lublin, s. 295.
- Lenart M., Michałowski A. (red.) [b.d.]. *Krajobraz Polski. Nasze dziedzictwo i obowiązki*. PHU Media Corporation Sp. z o.o., Warszawa, s. 218.
- Matuszkiewicz J.M. 1993. *Krajobrazy roślinne i regiony geobotaniczne Polski*. Prace Geograficzne 158, Warszawa.
- Michalczyk J. (red.) 2006. *Człowiek a środowisko*. Katolicki Uniwersytet Lubelski JP II, Kuratorium Oświaty w Lublinie, Lublin, s. 199.
- Mirek Z. 2002. *Krajobraz kulturowy jako środowisko życia*. W: Grzegorzczak M., Perzanowska J., Kijas Z., Mirek Z. (red.) *Mówi o ochronie przyrody. Zintegrowana wizja ochrony przyrody, podręcznik dla studentów*. IOP PAN, ISF, IB PAN, Kraków, s. 199-215.
- Pol W. 1888. *Pieśń o ziemi naszej*. Nakład J.K. Żupańskiego & K.J. Heumanna, Kraków, s. 63.
- Richling A. 1992. *Kompleksowa geografia fizyczna*. PWN, Warszawa.
- Rucka M. 2003. *Zdążyć przed zachodem słońca, czyli wędrówka po Izbicy i jej okolicach*. Izbica.
- Solon J. 2003. *Różnorodność ponadgatunkowa – krajobrazy*. W: Andrzejewski R., Weigle A. (red.) *Różnorodność biologiczna Polski*. Narodowa Fundacja Ochrony Środowiska, Warszawa, s. 155-159.
- Sulimierski F., Chlebowski B., Walewski W. (red.) 1880-1902. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T.1-15, Druk „Wieku”, Warszawa.
- Szafer W. 1972. *Podstawy geobotaniczne podziąka Polski*. W: Szafer W., Zarzycki K. *Szata roślinna Polski II*. PWN, Warszawa.
- Tramplera T., Kliczkowska A., Dmyterko E., Sierpińska A. 1990. *Regionalizacja przyrodniczo-leśna na podstawach ekofizjograficznych*. PWRIL, Warszawa.
- Zachara J., Maciążek J. (red.) 2001. *Rozejrzyj się wokół swojego domu*. Seria: Edukacja bioregionalna, Stowarzyszenie „Olszówka”, Bielsko-Biała, s. 68.
- Żarska B. 2003. *Ochrona krajobrazu*. Wydawnictwo SGGW, Warszawa, s. 239.

Filmy

Krajobraz Polski. Nasze dziedzictwo i obowiązki. Media Corporation Sp. z o.o

Mapy i zdjęcia

Karte des Westlichen Russlands w skali 1 : 100 000 z lat 1884–1916.

Mapa Schröttera w skali 1 : 150 000 z przełomu XVIII i XIX wieku dla terenu dawnych Prus Wschodnich.

Mapa Topograficzna Królestwa Polskiego (tzw. trzywiorstówka) w skali 1 : 126 000 z 1839 r.

Mapy operacyjne Wojskowego Instytutu Geograficznego w skali 1 : 300 000 i 1 : 100 000 z lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku.

Mapy topograficzne w skali 1 : 10 000, 1 : 25000 i 1 : 100 000 oraz zdjęcia lotnicze i mapy tematyczne (sozologiczna, hydrologiczna) z zasobów Centralnego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej (<http://www.codgik.gov.pl/>) lub ośrodków wojewódzkich.

Mapy z serii Messtischblätter w skali 1 : 25 000 wydawane od końca XIX w. do lat czterdziestych XX w. dla terenu dawnego zaboru pruskiego.

Zdjęcia satelitarne z zasobu <http://maps.google.com/>.